

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., a odnośnie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halery.

Cena numeru pojedynczego 6 halery.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracja „Głosu Narodu”, ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnym pismem (petit) 20 halery, skład tabelaryczny, listowy, od wiersza 20 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu” (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Hasenstein i Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. H. Friedl, A. Joessel, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun.

Biuletyn sztabu austro-węgierskiego

Wiedeń, 18 czerwca.

Urzędowo ogłaszają 17 czerwca:

Także wczoraj pobite rosyjskie armie nie mogły nigdzie utrzymać się. W Galicji środkowej kontynuują one kryte na całym froncie przez silne strażnice tyłne odwrót w kierunku północno-wschodnim.

Sprzymierzone armie ścigają ostro.

Na północ od Sieniawy postępują naprzód nasze wojska przez Cieplice i Cewków i odrzuciły wczoraj przez granicę państwa silne rosyjskie siły, które jeszcze walczyły na terytorium galicyjskiem, zadając im ciężkie straty.

W sąsiedztwie na wschód dotarły sprzymierzone wojska do Lubaczowa i wydarły Rosyanom po zaciętej walce Niemirów; postępują one naprzód na Janów.

Nad lwowskim gościńcem wyrzuciły wojska armii gen. Böhm-Ermolliego silne rosyjskie strażnice tyłne koło Wołczuchów jeszcze w godzinach wieczornych przez Wereszycę, zdobyły szturmami o północy zachodnią część Gródka. Także na południe od Gródka zachodni brzeg Wereszycy jest oczyszczony z nieprzyjaciela.

Na południe od Dniestru położenie jest na ogół niezmienione.

Zast. szefa sztabu jenerałnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Biuletyn Naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

Berlin, 18 czerwca.

Wielka główna kwatera 17 czerwca ogłasza:

Połud.-wschodni teren wojny:

Na północ od Sieniawy zmusiły ataki wojsk sprzymierzonych Rosyan do porzucenia stanowisk i do odwrotu na Tarnogród. Armia generała pułkownika v. Mackensena ścigała ostro nieprzyjaciela. — Dachnów i Lubaczów zdobyto szturmami. Południowy brzeg Smolinki oczyszczono z nieprzyjaciela. Koło Niemirowa opór rosyjski szybko złamano i przekroczono drogę Niemirów—Jaworów.

Dalej na zachód Rosyanie cofnęli się ku Wereszycy.

Na południowy wschód od bagien nad Dniestrem sytuacja jest niezmieniona.

Wschodni teren wojny:

Kilka ataków rosyjskich odparto; zresztą nie ma żadnych ważniejszych wydarzeń.

Zachodni teren wojny:

Na północ od stawu Belvedere zostały, stracone przedwczoraj, części rowów po większej części ponownie zdobyte.

Anglicy i Francuzi wczoraj podjęli dalej swe usiłowania przełamania się.

Na północ od kanału La Basse Anglii zostali pokonani przez Westfalczyków w walce ręcznej i zmuszeni do szybkiego odwrotu do swoich pozycji.

Przeciwko frontowi na zachód od Liewin aż do Arras Francuzi ustawicznie podejmowali nowe ataki. Na wzgórzu Loretto pozostawiono im zupełnie zniszczony rów. Na południe Souchez udało się im usadowić w naszej pozycji szerokości 600 m. Walka jeszcze się tam toczy. Na wszystkich innych punktach zostali krwawo odpartci.

Ataki prowadzone z użyciem największej ilości amunicji i bez względu na najcięższe straty zakończyły się ponownie klęską Francuzów i Anglików. Zwycięskie dla nas walki z bliska dają ponownie świadectwo świetnej waleczności i niezachwianej wytrzymałości naszych wojsk.

Takim samem niepowodzeniem zakończyły się ataki francuskie koło Moulin sous Touvent. Zabraliśmy tam 5 oficerów i 300 francuskich żołnierzy do niewoli.

W Wogezech żywe walki między Fecht a dolną Lauch trwały jeszcze wczoraj, ale wieczorem zostały wstrzymane. Z wyjątkiem małej utraty obszaru, na północny zachód od Mezera, utrzymaliśmy wszystkie nasze pozycje i zabraliśmy 100 jeńców do niewoli.

Twierdzenie zawarte w urzędowym komunikacie francuskim z dnia 16 czerwca, że katedra w Rheims została obrzuconą granatami, jest nieprawdziwem. Ogień nasz

kierował się na koszary i na baterie na północ od Rheims, które ostrzeliwały nasze pozycje.

Naczelne kierownictwo armii.

Rosyanie tają swe klęski...

Berlin, 18 czerwca.

(T. B.) Biuro Wolffa z wielkiej głównej kwatery donosi:

Rosyjskie sprawozdania urzędowe z dnia 13 i 14 czerwca przemilczają zupełnie o klęskach na froncie Przemysł—Sieniawa i dopiero w dniu 15 czerwca przynajmniej, że dnia 12 i 13 czerwca odbyła się zacięta walka między Sieniawą a Mościskami, nie podają jednakże jej wyniku. Sprawozdanie podaje tylko, żeśmy przekroczyli dolny bieg Lubaczówki i zabrali Rosyanom miejscowość Tuchlę.

Dla odwrócenia uwagi Rosyanie opisują inne małe wypadki, z których robią wielkie zwycięstwa. Nie jest to wcale zrzeczeniem, jak na przykład sprawozdanie z dnia 13 czerwca stara się przedstawić potyczkę koło Romani, na kolei Mławskiej, jako wielkie zwycięstwo, w czasie którego odparto nasz atak wśród ciężkich strat, albowiem w rzeczywistości mieliśmy w tej potyczce tylko jednego lekko rannego.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 18 czerwca.

Urzędowo ogłaszają 17 czerwca:

Na froncie Isonzy odparty nasz wojska koło Plawy ponownie kilka ataków wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

W obszarze skalnym Krnu trwają dalej walki wojsk górskich.

Na granicy karyntyjskiej wczoraj nie wydarzyło się nic istotnego.

W Tyrolu zostały odparte ataki nieprzyjacielskie przeciw Tilisclerjoch, w obszarze Tofana, koło Trecassi, Buchenstein i na Montecoston, na wschód od Folgaria.

Zast. szefa sztabu jenerałnego v. Höfer marszałek polny porucznik.

Wiedeń, 18 czerwca.

(T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Włosi szybko nauczyli się praktyk swoich nowych sojuszników. Tamej sądzili, że jest to środkiem do podniesienia ducha u wojska, jeżeli się ogłosi zmniejszenie zwycięstwa, jednakże powoli stracił ten sposób zupełnie na wartości i efekcie, ponieważ nieprawdziwość tych wiadomości nie dała się ukryć. Oczywiście, że Włosi prowadzą wojnę dopiero od trzech tygodni, jeszcze nie mogli poczynić tych doświadczeń i dla tego używają jeszcze tych już zużytych sposobów swoich sojuszników. Tem należy wytłumaczyć fakt, że u jednego z poległych koło Krnu Włochów, znaleziono depeszę heliograficzną, nadaną przez generała majora Magliotto, komendanta brygady Bergamo, IV włoskiego korpusu, nadaną w dniu 27 maja, w której donosi on z tryumfem, że książę Abruzzów i flota włoska dokonały lądowania w Tryście.

Wojska nasze na granicy włoskiej ze zdziwieniem przekonały się, że żołnierze włoscy nie mają wcale przy sobie legitymacji umożliwiającej stwierdzenie ich tożsamości. Widać, że w ten sposób rząd włoski chce utrzymać w tajemnicy nazwiska ofiar tej haniebnej wojny wiarołomnej.

Neutralni o operacjach włoskich.

Kopenhaga. (T. B.) „Politiken” pisze: Jeżeli się zważy jak szybko wojna w sierpniu się rozwinęła, mimo, iż przyszła wtedy zupełnie nieprzygotowanie, nie można tego zrozumieć, jak Włosi, którzy przecież wiedzieli co czynią, nie mogli dotychczas szybciej przeprowadzić swego ugrupowania.

W sprawie albańskiej panują poważne niesnaski między mocarstwami porozumienia, a wielkie zaniepokojenie na Bałkanach. Ani Włochom, ani Czarnogórcom operacje Serbii w Albanii nie są przyjemne. Austro-Węgry mogą z przyjemnością przypatrywać się dalszemu rozwojowi sprawy.

Skonfiskowane sprawozdanie.

Lugano. (T. B.) „Avanti” chciał wczoraj ogłosić długie sprawozdanie naocznego świadka o bombardowaniu Ancony przez flotę austro-węgierską. Cenzura skreśliła z tego sprawozdania wszystko, z wyjątkiem ustępu stwierdzającego panikę, jaka wybuchła wśród ludności, gdy w kilka godzin po wypowiedzeniu wojny przez Włochy zobaczono eskadrę austro-węgierską przed Anconą.

„Zeppelin” bombardują wybrzeża Anglii.

Berlin, 18 czerwca.

(T. B.) Urzędowo ogłaszają:

W nocy z dnia 15 na 16 czerwca nasze balony marynarki wykonały atak na północno-wschodnie wybrzeża Anglii. Ufortyfikowany

punkt nadbrzeżny obrzucono bombami. Szereg zakładów przemysłowych, między temi jedna huta zapaliły się z tego powodu i po większej części jest zniszczonych. Balony były silnie ostrzeliwane, ale wróciły bez uszkodzenia.

Zastępca szefa sztabu marynarki Bencke.

Londyn, 18 czerwca.

(T. B.) Biuro Reutersa donosi: Podczas ostatniego ataku „Zeppelinów” na północno-wschodnie wybrzeża angielskie 16 osób zostało zabitych a 40 zranionych.

Biuro prasowe donosi, że podczas ataku „Zeppelinów” w dniu 16 czerwca zabitych zostało 24 osób, a 49 odniosło rany.

Angielska Izba gmin o wojnie.

Londyn, 18 czerwca.

(T. B.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Niższej oświadczył Asquith na zapytanie, że straty oficerów i żołnierzy floty wynoszą dotychczas zabitych 549 oficerów i 7696 żołnierzy marynarki; rannych 181 oficerów i 2262 marynarzy, brak 74 oficerów i 2785 marynarzy. Ogółem więc straty wynoszą 804 oficerów i 12.743 marynarzy.

Dep. King zapytuje, czy rząd zamierza tak jak dawniej zawiadomić Izbę o wsparciach dla sprzymierzonych i o dostawach amunicji dla sprzymierzonych i czy chce zrzucić, aby nad temi sprawami głosowano.

Premier Asquith odpowiedział, że nie widzi powodu zmiany dotychczasowej praktyki.

Dep. King zapytywał dalej, czy odpowiadałoby to prawom parlamentu, gdyby wszystkie uchwały na korzyść obcych państw były tylko wtedy uchwalane gdyby w nich wyraźnie ustawa wyszczególniała państwo, dla którego się coś przynajmniej.

Premier Asquith odpowiedział, że jest to bardzo drażliwa kwestya i nie chciałby w tym kierunku dawać żadnych przyrzeczeń.

Unionista Cecil podniósł konieczność oszczędności. Dług państwowy wzrośnie wkrótce do dwóch miliardów. Odnosi się wrażenie, że wydaje się pieniądze niepotrzebnie. Jako przykład przytacza postępowanie urzędu wojny i podnosi, że w fabryce administrowanej przez rząd robotnicy otrzymują 8 funtów tygodniowo płacy. Zły przykład gospodarki państwowej działa także źle na gospodarkę prywatną.

Dep. liberalny Chioss Monney krytykował metodę rekrutacji. Postawienie nowych armii kosztowało 500 milionów funtów szterlingów. Obawia się, że Anglia nie wytrzyma wojny finansowo. Rząd przed, albo później będzie się musiał uciec do pożyczki przymusowej. Deputowany wzywał do oszczędności.

Kancelarz skarbu Mac Kenna oświadczył: Często przeocza się, że objęliśmy wielkie zobowiązania wobec sojuszników, a mianowicie, że nie tylko umożliwiamy im handel na morzu, ale także finansujemy po większej części ich zakupną zagranicę. Z tego powstają wielkie ciężary finansowe.

W dalszym ciągu posiedzenia omawiano różne projekty nowych podatków.

Londyn, 18 czerwca.

(T. B.) „Daily Tel.” pisze: W mieście panuje wielkie zdziwienie z powodu wiadomości o olbrzymim powiększeniu kosztów wojennych. Zapytują wiele rząd wziął zaliczki od Banku angielskiego. Zdaje się, że Bank angielski pożyczki rządowi angielskiemu 40 milionów funtów, a sprzymierzeni pożyczili w Banku angielskim na rachunek rządu angielskiego jeszcze więcej. Chwilowo codzienna emisja bonów kasowych nie pokrywa kosztów wojennych. Jest jasne, że w lipcu będzie potrzebna bardzo wielka pożyczka wojenna.

Na morzach.

Londyn, 18 czerwca.

(T. B.) Parowiec angielski „Stratmayern” o pojemności 2800 ton został ostatniej nocy storpedowany koło Embrookshire. Kapitan i 12 ludzi załogi utonęło.

Sztokholm, 18 czerwca.

(T. B.) Do ministerstwa spraw zagranicznych nadeszła wiadomość, że angielski parowiec węglowy „Arndale” dnia 12 czerwca w drodze do Archangielska natknął się na minę koło przylądka Orlov. Trzech ludzi z załogi zginęło.

Rotterdam, 17 czerwca.

(T. B.) „Rotterdamsche Courant” donosi z Londynu: Angielski parowiec naftowy „Desabla” został zatopiony.

Walki na Gallipoli.

Konstantynopol, 18 czerwca.

Główna kwatera 17 czerwca donosi:

Na froncie dardaneelskim, koło Arburnu, artyleria nasza w dniu 14 czerwca uzyskała kilka celnych strzałów. Zauważono, że nieprzyjacieli z powodu naszego ognia poniosł ciężkie straty. Nasze baterie nadbrzeżne bombardowały z powodzeniem okręty transportowe nieprzyjaciela i jego hangary na wybrzeżu Sedil Bahr.

Jeden z naszych lotników spostrzegł w zatoce Kefalo, na wyspie Imbros, pancernik, odpowiadający co do typu „Agamemnonowi”, którego pokład był zupełnie zalany wodą, a komin i tylny maszt znajdowały się zupełnie pod wodą.

wiadający co do typu „Agamemnonowi”, którego pokład był zupełnie zalany wodą, a komin i tylny maszt znajdowały się zupełnie pod wodą.

Zamknięcie zbiorów zboża na Węgrzech przez państwo.

Budapeszt, 18 czerwca.

(T. B.) Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministerjalne o zamknięciu tegorocznych zbiorów pszenicy, żyta, ziarna mieszane (Halbfrucht) i owsa celem odpowiedniego zabezpieczenia zapotrzebowania publicznej aprowizacji.

Wyjętem jest z pod tego zamknięcia zapotrzebowanie gospodarsko-domowe producenta, do czego jako podstawę przyjmuje się 18 kg. na głowę i na miesiąc aż do dnia 15 sierpnia 1916 r.

Znajdujące się pod kluczem zbiory można przewozić tylko za zezwoleniem władz.

Objęcie następuje po cenach maksymalnych przez wojenne Towarzystwo Zbożowe, które ma być założone.

W związku z tem rozporządzeniem ogłoszono także statut nowego towarzystwa, które będzie założone z kapitałem 20 milionów Koron. Połowę kapitału subskrybuje państwo, w subskrypcji drugiej mogą brać udział gminy, rolnicy, przedsiębiorstwa rolnicze, handlarze zboża, przedsiębiorcy handlowi, młynarze i inne przedsiębiorstwa przemysłowe.

Budapeszt, 18 czerwca.

(T. B.) Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie ministerjalne, zezwalające młynom na przyjmowanie do mielenia czystego żyta i pszenicy.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu” z dnia 18 czerwca 1915.

W Krynii niema jeńców rosyjskich.

Krynica. (T. B.) Wiadomości dziennikarskie o tem, że obecnie umieszczono w Krynicy jeńców rosyjskich są nieprawdziwe.

Bomby niemieckie lotników.

Paryż. (T. B.) „Temps” donosi: Lotnik niemiecki rzucił 4 bomby na Belfort. Szkoda wyrażona jest mała.

Na Luneville rzucili Niemcy lotnicy 6 bomb, które nie wyrządziły szkody.

Straty angielskie.

Londyn. (T. B.) Ostatnia lista strat wykazuje nazwiska 30 oficerów i 3420 ludzi.

Londyn. (T. B.) Najnowsza lista strat wykazuje nazwiska 122 oficerów, 1869 żołnierzy.

Stracenie 20 Armeńczyków.

Konstantynopol. (T. B.) Na podstawie irade sułtańskiego stracono wczoraj na placu przed ministerstwem wojny 20 Armeńczyków, między temi jednego poddanego rosyjskiego, jednego lekarza, studenta itp. za należenie do rewolucyjnego komitetu armeńskiego, który w porozumieniu z agitatorami rosyjskimi usiłował wywołać bunt przeciw Turcji.

Choroba króla greckiego.

Ateny. (T. B.) Biuletyn wydany o stanie zdrowia króla wczoraj opiewa: Temperatura 37,4, puls 104, chwilami przerywany, ogólny stan niezmieniony.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Oddziały kwatery prasowej wyruszyły na południowo-zachodni teren wojny.

Wiedeń. (T. B.) Według rozporządzenia ministerstwa skarbu dokumenty uiszczenia długów, wystawione z okazji podjęcia lub zwrotu pożyczki hipotecznej na cele subskrypcji pożyczki wojennej z r. 1915, są pod pewnymi warunkami wolne od należności. Ministerstwo rozstrzygnęło, że to uwolnienie nie odnosi się także do pokwitowań eo do kapitału i odsetek dla listów zastawnych.

Berno szwajcarskie. (T. B.) Rada związkowa wysłała pułkownika Bibersteina do Austro-Węgier na włoski teren wojny.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutersa donosi: Jak słychać przedstawiciele organizacji robotniczych zgodzili się na główne propozycje Lloyd George'a co do dobrowolnego przechodzenia robotników z innych przemysłów do fabryk amunicji.

Paryż. (T. B.) „Petit Parisien” donosi, że w środkowej Francji panowała ogromna burza, która wyrządziła wielkie szkody i pogorszyła widoki zbiorów.

Z Jarosławia.

W uzupełnieniu podanych przez nas w ostatnich dniach wiadomości z Jarosławia, który w walkach nad Sanem stanowi tak ważny przyczółek mostowy, podajemy następujące wiadomości zebrane od osób, przybyłych wczoraj z tego miasta.

Cywilnym burmistrzem m. Jarosławia w czasie najazdu był emeryt. kierownik szkoły ludowej p. Nowak. Dzięki jego staraniom ludność miejscowa nie cierpiała głodu. Obecnie objął

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadawane należy trąca do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz uprzedzonych agencji przyjmują każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcyja nie zwraca.

ADRES RED.: UL. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu” Kraków. Telefon redakcyjny Nr 194. — Telefon administracji i drukarni Nr 3344.

rzydą w mieście przybyły z Wiednia burmistrz Dr Dietzius. Pierwszą jego troską było pozyskanie sił lekarskich dla zwalczania ciężkich chorób zaraźliwych w mieście i okolicy panujących. Miasto samo pomimo gwałtownych walk, stoczonych częściowo nawet na ulicach miasta, większych szkód nie poniosło, jak się zdaje uciepiali jednak znacznie zbiory tamtejszej szkółki realnej.

Miasto do dziś dnia jest wyludnione, powrót mieszkańcom jest na razie jeszcze wzbroniony. W Jarosławiu jak i gdzieindziej Rosyanie wypróżnili mieszkania z urzędów, rzeczy cenniejsze wywożąc do Rosji. Żołnierz rosyjski przedstawiał się źle, nie miał wiary w siebie ani w kierownictwo wojenne swego sztabu. Gdy przyszedł pierwsze wiadomości o klęsce Rosyan nad Dunajem, głosił oficerowie, że im na zachodniej Galicji nie zależy (!?), ich celem bowiem jest tylko Galicja wschodnia, a tej poczynając od linii Sanu nie opuszczają (!?). Przy odrocie uchodziły pospiesznie treny rosyjskie, głównymi gośćcinami i w trzech szeregiach. Odebranie Przemysła przez wojska sprzymierzone odczuwali oficerowie rosyjscy jako kompromitację, która ostatecznie złamała ducha w ich armii. Obecnie dochodzi do miasta coraz bardziej oddalających się pomruków, walka przesuwa się ku Wereszycy. Na drogach roje jeńców rosyjskich, pod Radymnem wielki obóz, liczący przeszło 24.000 żołnierzy. Jeńcy ci naprawiają drogi przez nich samych poprzednio zniszczone, budują mosty i usuwają gruz wojną strawionych budowli. Gorączkowa praca wro, zwłaszcza na dworcu kolejowym, gdzie wszystkie budynki rządowe tak dalece zostały granatami poszarpane, że obecny zarząd kolejowy wśród trzydziestu kilku budynków stacyjnych zdołał zaledwie odnaleźć — jedną salę, posiadającą sufit i dach.

Rzeczą najbardziej pociesającą jest ogólnie pomyślny stan zasiewów; potrzeba jednak deszczu i... ręk ludzkich do zbioru, a oto coraz trudniej. Żydzi i Rusini opuścili niasto w zupełności.

Obecnie wróciły już władze skarbowe, polityczne ze starostą r. Nam. Rawskim na czele, urzędnicy kolejowi i sądowi. Rada Szkolna krajowa zamierza przystąpić do otwarcia tamtejszych zakładów naukowych.

W ten sposób zwolna nastaną w oswobodzonym Jarosławiu normalne warunki życia, obowiązujący w całym kraju przegląd pospolitaków jest na ukończeniu.

KRONIKA.

Zakończenie roku szkolnego. Otrzymujemy następujący komunikat: Aby zapobiedz możliwości mylnej interpretacji reskryptu ministerjalnego, podanego w onegdajszym numerze o wcześniejszym zakończeniu roku szkolnego w szkołach średnich, zaznacza się, że ten reskrypt nie odnosi się do Galicji.

Wykład prof. uniwersytetu Dra Bronisława Kadiera o „Sztuczności członków” odbył się w dniu wczorajszym o godz. 6 wieczorem w sali „Teatru nowości” wobec licznie zebranych słuchaczy. W prawdziwie zajmujący sposób przedstawił Szanowny prelegent nader ważną sprawę społeczną, wynikającą jako następstwo każdej wojny wskutek tego, że pewna liczba żołnierzy traci możność zarobkowania wskutek utraty kończyn jak ręce i nogi. Według statystyki Bielskiego i Exnera, ilokalek wskutek amputacji kończyn odpowiada procentowo liczbie 1,5 do 1,7 proc. ogólnej liczby walczących żołnierzy. Wobec tego liczbę kalek wojennych w Austro-Węgrzech przyjąć będzie można na około 10 tysięcy osób; przyjmując dalej w przecięciu 3 osoby na rodzinę otrzymamy liczbę 30 tysięcy osób, jako dotkniętych klęską powojenną przez utratę możności zarobkowania przez głowę rodziny. Wobec tego zawczasu pomyśleć należy nad zapobieżeniem temu, aby ci ludzie nie stali się ciężarem społeczeństwa. Stać się to może przez dostarczenie kalekom wojennym sztucznych kończyn, co przynajmniej w znacznej części uczyni dotkniętych tem nieszczęściem — zdolnymi do zaspokojenia swych potrzeb. Prelegent przedstawił na dowód ofiarę nieszczęśliwego wypadku Gutelschmidta, nie posiadającego wszystkich czterech odnóg, a który za pomocą sztucznych uzupełnień jest w możności zarówno usłużyć samemu sobie, jak też wykonywać pewne inne prace które dla niego stać się mogą środkiem zarobku.

W celu pozyskania środków pieniężnych na zakupno takich sztucznych rąk i nóg dla kalek wojennych zawiązał się w państwie naszym komitet pod najwyższym protektorem Arcyksięcia Karola Stefana. W Krakowie przewodniczący odnośnej sekcji JE generałowa Amalia Kulkowa. Za jej staraniem zebrano na ten cel dotąd kwotę 60 tysięcy koron, złożone do rąk Księcia Biskupa Sapiehy. Koniecznem jest jednak pozyskanie dalszych, choćby jak największych kwot, gdyż sztuczne członki łatwo ulegają uszkodzeniu, a nadto w kraju naszym rolniczym konieczne będą środki bardziej złożone, a więc kosztowniejsze.

Ponieważ wykład ze względu na znaczną liczbę osób nie władających językiem polskim odbył się po niemiecku, przeto dla słuchaczy polskich odbył się osobno później wykład w języku polskim.

Wezwanie dyrektora szpitala w Przemyslanach. Wydział krajowy wzywa dyrektora szpitala w Przemyslanach Dra Edwarda Schmidta, aby bezzwłocznie przesłał swój nowy adres Wydziałowi krajowemu.

